List do Galacjan

Rozdział 4

**1**. Mówię tedy: (bracia!) Pokąd dziedzic jest dziecięciem, nic nie jest różny od sługi, panem będąc wszystkiego; **2**. Ale jest pod opiekunami i dozorcami aż do czasu zamierzenia ojcowskiego. **3**. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, pod żywioły świata byliśmy zniewoleni. **4**. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg onego Syna swego, który się urodził z niewiasty, który się stał pod zakonem, **5**. Aby tych, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy prawa przysposobienia za synów dostąpili. **6**. A iżeście synowie, przetoż posłał Bóg Ducha Syna swego w serca wasze, wołającego Abba, to jest Ojcze. **7**. A tak już więcej nie jesteś niewolnikiem, ale synem; a ponieważ synem, tedy i dziedzicem Bożym przez Chrystusa. **8**. Aleć naonczas nie znając Boga, służyliście tym, którzy z przyrodzenia nie są bogowie. **9**. A teraz poznawszy Boga, owszem i poznani będąc od Boga, jakoż się zaś nazad wracacie ku żywiołom mdłym i mizernym, którym zasię znowu służyć chcecie? **10**. Przestrzegacie dni i miesiące, i czasy, i lata. **11**. Boję się o was, bym snać darmo nie pracował około was. **12**. Bądźcie jako ja, gdyżem i ja jest jako wy, bracia! proszę was. W niczemeście mnie nie ukrzywdzili. **13**. Bo wiecie, żem w słabości ciała wam z przodku Ewangieliję opowiadał. **14**. A pokuszenia mego, które było w ciele mojem, sobie nie lekceważyliście, aniście niem gardzili, aleście mię jako Anioła Bożego przyjęli i jako Chrystusa Jezusa. **15**. Jakież tedy było błogosławieństwo wasze? albowiem wam daję świadectwo, iż, by była rzecz można, dalibyście mi byli wyłupiwszy oczy wasze. **16**. Takżem się stał nieprzyjacielem waszym, prawdę wam mówiąc? **17**. Pałają ku wam miłością nie dobrze, owszem chcą was odstrychnąć, abyście ich miłowali. **18**. A dobrać rzecz, pałać miłością w dobrem zawsze, a nie tylko, gdym jest obecnym u was. **19**. Dziatki moje! (które znowu z boleścią rodzę, ażby Chrystus był wykształtowany w was), **20**. Chciałbym teraz być u was i odmienić głos mój, ponieważ wątpię o was. **21**. Powiedzcie mi, którzy pod zakonem chcecie być, nie słuchacież zakonu? **22**. Albowiem napisane, iż Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. **23**. Lecz ten, który był z niewolnicy, według ciała się urodził, a który z wolnej, według obietnicy. **24**. Przez co znaczą się insze rzeczy; albowiem te są one dwa testamenty; jeden z góry Synajskiej, który rodzi w niewolę; a ten jest jako Agar. **25**. Albowiem Agar jest góra Synaj w Arabii, a stosuje się do niej teraźniejsze Jeruzalem; bo jest w niewoli z dziatkami swojemi. **26**. Lecz ono górne Jeruzalem wolne jest, które jest matką wszystkich nas. **27**. Albowiem napisano: Rozwesel się niepłodna, która nie rodzisz; porwij się, a zawołaj, która nie pracujesz w porodzeniu; bo ta opuszczona wiele ma dziatek, więcej niż ta, która ma męża. **28**. My tedy, bracia! tak jako Izaak, jesteśmy dziatkami obietnicy. **29**. Ale jako na on czas ten, który się był urodził według ciała, prześladował tego, który się był urodził według ducha, tak się dzieje i teraz. **30**. Ale co mówi Pismo? Wyrzuć niewolnicę i syna jej; albowiem nie będzie dziedziczył syn niewolnicy z synem wolnej, **31**. A tak, bracia! nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.